

Sygn. akt XII Ga 136/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Agata Pierożyńska

Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera (spr.)

Sędzia: SO Robert Jurga

Protokolant: st.sekr.sądowy Ewa Janas

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2014 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. W.

przeciwko W. M. i A. K.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie

z dnia 20 grudnia 2013 roku, sygn. akt V GC 552/12

I. oddala apelację;

II. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 1.200,00 zł (jeden tysiąc dwieście złotych).

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 13 czerwca 2014 r.

Powód K. W. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) w R. wytoczył powództwo przeciwko A. K. i W. M. o zapłatę solidarnie kwoty 41.800 zł z ustawowymi odsetkami tytułem zwrotu kaucji gwarancyjnej uiszczony na zabezpieczenie należytego wykonania umowy o roboty budowlane zawartej w dniu 2 lutego 2009 r. Powód wniósł także o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu podał, że zawarł z pozwanymi, prowadzącymi działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej (...) s.c., umowę, której przedmiotem było dokończenie budowy budynku magazynowo – handlowego z wydzieloną częścią biurową wraz z zagospodarowaniem terenu i ogrodzeniem. Na podstawie § 14 umowy, w celu zabezpieczenia należytego wykonania umowy w trakcie jej realizacji oraz w okresie gwarancji i rękojmi, z każdej wystawionej faktury potrącane było 5% wynagrodzenia netto. Niewykorzystana kwota kaucji zabezpieczającej miała zostać zwrócona po zakończeniu okresu gwarancyjnego. Powód podał, że wykonał na rzecz pozwanych roboty budowlane i wystawił z tego tytułu faktury VAT na sumę 836.000 zł netto plus VAT, które zostały przyjęte przez pozwanych. Ponieważ prace zakończono w kwietniu 2009 r., co zostało potwierdzone wystawieniem przez powoda

faktury końcowej i jej zapłata przez pozwanych, roszczenie o zwrot kaucji w kwocie 41.800 zł stało się wymagalne. Pozwani nie zwrócili kaucji mimo wezwania do dobrowolnej zapłaty.

W dniu 29 sierpnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Tarnowie, Sąd Gospodarczy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, orzekając zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwani zaskarżyli sprzeciwem nakaz zapłaty w całości, domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na ich rzecz kosztów procesu.

Zarzucili, że powództwo jest przedwczesne, ponieważ nie skończył się jeszcze okres gwarancji i rękojmi na roboty budowlane objęte umową z dnia 2 lutego 2009 r. Nadto podnieśli, że ujawniły się wady i usterki w wykonanych przez powoda robotach, które nie zostały usunięte w przewidzianym terminie, w związku z czym zlecono przeprowadzenie odpowiednich robót osobie trzeciej, a to skutkowało potrąceniem kosztów tych prac naprawczych z kwotą zabezpieczającą należyte wykonanie umowy, dochodzoną w pozwie, o kwotę 6.193,05 zł. Końcowo pełnomocnik pozwanych, powołując się na udzielone mu pełnomocnictwo, podniósł zarzut potrącenia wierzytelności powoda w kwocie 41.800 zł z wierzytelnością pozwanych wobec powoda z tytułu kar umownych naliczonych na podstawie § 16 pkt 1 umowy wobec zwłoki w wykonaniu umowy, tj. do kwoty 41.800 zł.

Wyrokiem wydanym dnia 20 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Tarnowie, Sąd Gospodarczy zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 35.606,95 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 17 września 2012 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) oraz zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 3.482,55 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Niesporny był fakt zawarcia w dniu 2 lutego 2009 r. umowy o roboty budowlane oraz treść tej umowy.

W oparciu o dowody z dokumentów, zeznań świadków: A. J., W. C., P. L. oraz z zeznań pozwanego Sąd Rejonowy ustalił, że powód rozpoczął roboty budowlane zlecone przez pozwanych na przełomie lutego i marca 2009 r., a zakończył je we wrześniu 2009 r., kiedy to sporządzono ostatni o przyłączy wodociągowym. W dniu 17 września 2009 r., po otrzymaniu od powoda dokumentacji, pozwany wystąpił z projektem budowlanym do organów nadzoru budowlanego o jego zatwierdzenie. Po wykonaniu robót przez powoda ujawniły się wady fizyczne związane z przeciekaniem i podmakaniem cokołów oraz komina. Budynek w niektórych miejscach był zawilgocony, wskutek czego m. in. odpadała farba. Kominy wentylacyjne oraz drzwi zostały źle zamontowane, a w pomieszczeniach biurowych popękały ściany. Powód był wzywany do usunięcia i poprawienia powstałych usterek, co częściowo wykonał. W pozostałym zakresie prace zlecono P. L., który w styczniu i czerwcu 2012 r. wykonał szereg prac, wystawił z tego tytułu faktury VAT i otrzymał wynagrodzenie.

Mając za podstawę tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy stwierdził, że strony łączyła umowa o roboty budowlane (art. 647 k.c.), a określone w niej roboty zostały zakończone w dniu 17 września 2009 r., kiedy to pozwani wystąpili do nadzoru budowlanego o dopuszczenie budynku do użytkowania i od tej daty rozpoczął bieg trzyletni okres gwarancji i rękojmi. Termin ten upłynął z dniem 17 września 2012 r., co oznacza, że powództwo nie było przedwczesne. W ocenie Sądu I instancji określone w § 14 umowy zabezpieczenie należytego wykonania umowy nie było sprzeczne z art. 353¹ k.c., a zatem roszczenie o zwrot kaucji gwarancyjnej było uzasadnione. Ponieważ jednak wykonane przez powoda roboty były dotknięte wadami, których powód nie usunął mimo wezwania, pozwani byli uprawnieni do obciążenia powoda kosztami usunięcia wad przez osobę trzecią i potrącenia tych kosztów (6.193,05 zł) z kwoty zabezpieczenia. Sąd nie uwzględnił podniesionego przez pozwanych zarzutu potrącenia wierzytelności pozwanych z tytułu kar umownych za zwłokę powoda w wykonaniu objętych umową robót budowlanych, naliczonych na podstawie § 16 umowy, ponieważ pozwani nie wykazali okoliczności będących przyczyną zwłoki, za którą powód ponosi odpowiedzialność. Sąd wyjaśnił, że w umowie strony dokonały rozróżnienia pojęć zwłoki i opóźnienia, a ponieważ kodeks cywilny wyraźnie odróżnia zwłokę od opóźnienia, to konieczne jest wykazanie, że doszło do zwłoki w wykonaniu umowy rozumianej jako opóźnienie będące następstwem okoliczności, za które powód ponosi odpowiedzialność. Tymczasem powód podniósł w toku procesu, że w trakcie realizacji obiektu budowlanego

wprowadzono zmiany, które wymagały zatwierdzenia, a to oraz konieczność uzyskania pozwolenia na użytkowanie spoczywało na pozwanych i nie może być uznane za zwłokę obciążającą powoda. Zdaniem Sądu trudności z odbiorem budynku wynikały z odstępstw od projektu wprowadzonych przed wejściem powoda na plac budowy, co nie może obciążać powoda.

Pozwani wnieśli apelację od tego wyroku, zaskarżając go w zakresie pkt I i III, domagając się jego zmiany w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie na ich rzecz od powoda kosztów postępowania za I i II instancję.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwani zarzucili:

I. Naruszenie prawa materialnego:

- art. 476 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pozwani powinni udowodnić, że opóźnienie powoda w ukończeniu realizacji robót budowlanych było następstwem okoliczności, za które powód ponosi odpowiedzialność, mimo, iż konstrukcja tego przepisu, zawierającego definicję zwłoki dłużnika, opiera się na domniemaniu jego winy, a zatem dla przypisania dłużnikowi odpowiedzialności z tytułu kary umownej zastrzeżonej na wypadek zwłoki w wykonaniu przedmiotu umowy wystarczające było wykazanie, że prace nie zostały zakończone w terminie

II. Naruszenie przepisów postępowania:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez nie przeprowadzenie wszechstronnej i prawidłowej oceny całego materiału dowodowego zebranego w sprawie, co doprowadziło do sprzeczności istotnych ustaleń dokonanych przez Sąd z treścią zebranego materiału dowodowego, w szczególności poprzez przyjęcie, że zakończenie przez powoda realizacji przedmiotu umowy we wrześniu 2009 r., czyli ponad 3 miesiące po upływie terminu określonego w umowie, było następstwem okoliczności, za które powód nie ponosi odpowiedzialności oraz przyjęcie, że trudności z odbiorem budynku wynikające z odstępstw od projektu były przyczyną opóźnienia się powoda z zakończeniem prac budowlanych, do jakiego doszło od 1 czerwca 2009 r. do 14 września 2009 r., mimo, że trudności te ujawniły się już po zakończeniu wykonywania prac budowlanych, a odstępstwa od projektu nie miały żadnego wpływu na terminowość realizacji tych prac

- art. 234 k.p.c. przez nieuwzględnienie domniemania prawnego wynikającego z art. 476 k.c., co doprowadziło do przyjęcia, że pozwani powinni byli udowodnić, że niedotrzymanie przez powoda terminu wykonania robót określonego w umowie było następstwem okoliczności, za które powód ponosi odpowiedzialność

W uzasadnieniu apelacji pozwani podnieśli, że zgodnie z § 7 pkt 1 łączącej strony umowy powód zobowiązany był do zakończenia realizacji robót do dnia 31 maja 2009 r., a zatem po upływie tego terminu pozostawał w opóźnieniu z wykonaniem przedmiotu umowy, co pozwani wykazali, a Sąd stosownie do art. 476 k.c., powinien zastosować domniemanie prawne i przyjąć, że pozwani wykazali zwłokę w spełnieniu świadczenia. Zdaniem pozwanych z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika wyraźnie czy Sąd I instancji uznał, że powód uwodnił, że nie ponosi winy za opóźnienie czy też nie. Nadto zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że trudności z odbiorem budynku, które ujawniły się po zakończeniu przez powoda robót w tym budynku, w jakikolwiek sposób ograniczały powodowi możliwość terminowej realizacji robót. Bowiem mimo, iż powód wskazywał na problemy z realizacją robót wynikające z warunków atmosferycznych (opadów śniegu) oraz stanu w jakim przejął budowę, to jako profesjonalista powinien te okoliczności uwzględnić przy uzgadnianiu terminu zakończenia prac, zwłaszcza, że z zeznań świadków i pozwanego wynika, że powód przed przejęciem budowy był na jej terenie i zapoznał się ze stanem budynku. Nie zwracał się także powód o przesunięcie (przedłużenie) terminu zakończenia realizacji robót z uwagi na konieczność osuszania budynku czy wykonywania prac nieobjętych umową, a Sąd w uzasadnieniu w ogóle nie wskazywał na takie okoliczności. Natomiast zmiana technologii wykonywania ścian budynku, polegająca na wykonaniu ścian z cegieł zamiast z płyt warstwowych, stanowiąca odstępstwo od projektu budowlanego, miała miejsce jeszcze przed wejściem powoda na plac budowy i rozpoczęciem prac, a powód o tej zmianie wiedział, uznał ją za nieistotną i nie żądał od pozwanych przygotowania i zatwierdzenia projektu zamiennego. Brak jest dowodów, by zmiana ta miała wpływ na dotrzymanie przez powoda terminu określonego w umowie, chociaż

spowodowała ona problemy z odbiorem budynku przez organy nadzoru budowlanego, co opóźniło uzyskanie decyzji o pozwoleniu na użytkowanie budynku. Przy tym powód zobowiązany był do uzyskania takiej decyzji, ale nie podjął z wyprzedzeniem działań zmierzających do przygotowania i zatwierdzenia projektu zamiennego. W końcowej części apelacji pełnomocnik pozwanych, powołując się na udzielone pełnomocnictwo, zmodyfikował złożone w sprzeciwie od nakazu zapłaty oświadczenie o potrąceniu w ten sposób, że dokonał potrącenia wierzytelności powoda z tytułu kaucji zabezpieczającej w kwocie 35.606,95 zł z wierzytelnością pozwanych z tytułu kar umownych naliczonych powodowi za zwłokę w wykonaniu przedmiotu umowy w łącznej kwocie 108.111,52 zł do kwoty 35.606,95 zł, zgłaszając jednocześnie procesowy zarzut potrącenia.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

Wskazał, że pozwani przyjęli faktury i uregulowali w całości wynikające z nich należności, co oznacza, że uznali wykonanie całego przedmiotu umowy. W ocenie powoda strony w sposób konkludentny zmieniły postanowienia umowne w zakresie zabezpieczenia, terminów zapłaty i zakończenia prac. Żądanie zapłaty kary umownej zaóźnienie nie znajduje wobec tego uzasadnienia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie znajduje uzasadnienia, albowiem brak podstaw do wzruszenia zaskarżonego wyroku.

Chybiony i nietrafny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wskazany przepis dotyczy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, wyznacza zasady weryfikowania przez Sąd wartości (mocy) poszczególnych dowodów. Przepis ten dotyczy kwestii procesowej, mianowicie określania przez sąd wiarygodności i znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zgromadzonych dowodów. Tymczasem pozwani zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. nie precyzują jakim regułom oceny dowodów uchybił Sąd Rejonowy, dlaczego dokonana ocena przeprowadzonych dowodów miałaby być sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, lecz uchybienia temu przepisowi upatrują apelujący w dokonaniu przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych sprzecznych z własnymi twierdzeniami jakoby znajdującymi oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Naruszenie reguł swobodnej oceny dowodów nie może być jednakże utożsamiane z błędnymi ustaleniami faktycznymi. W orzecznictwie podkreśla się, że błędne ustalenia faktyczne mogą jedynie być, ale nie muszą, skutkiem nieprawidłowej oceny materiału dowodowego (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 27.11.2007 r., I ACa 882/07, Lex nr 466439). W konsekwencji, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie poczynionych ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23.01.2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok SN z dnia 6.07.2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). Pozwani zaś podnosząc w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w ogóle nie twierdzą, że Sąd Rejonowy naruszył zasady logiki i doświadczenia życiowego dokonując oceny poszczególnych dowodów. Nie wskazali nawet apelujący, które dowody ich zdaniem zostały przez Sąd I instancji błędnie ocenione i dlaczego. Zarzucają jedynie, że Sąd błędnie ocenił dowody, gdyż przypisał twierdzeniom powoda i zapisom w dzienniku budowy znaczenie inne od przyjętego przez pozwanych. Tak sformułowany i uzasadniony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. stanowi wyłącznie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji i zmierza do przedstawienia korzystnej dla pozwanych wersji wydarzeń, a taki zarzut nie może odnieść skutku.

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 234 k.p.c., którego to naruszenia upatrują pozwani w nieuwzględnieniu przez Sąd I instancji domniemania prawnego z art. 476 k.c., co doprowadziło do przyjęcia, że to na pozwanych spoczywał obowiązek udowodnienia, że niedotrzymanie przez powoda terminu zapisanego w umowie było następstwem okoliczności, za które powód ponosi odpowiedzialność. Z art. 476 k.c. wynika domniemanie prawne, że jeśli dłużnik nie dotrzymuje terminu wykonania zobowiązania, to pozostaje on w zwłoce. Zatem wierzyciel nie musi udowadniać, że niedotrzymanie terminu spełnienia świadczenia jest spowodowane okolicznościami, za które

dłużnik nie odpowiada. W interesie wierzyciela leży tylko wykazanie tego, iż termin wykonania zobowiązania upłynął bezskutecznie. Natomiast jeżeli dłużnik dowodzi, iż nie popadł on w zwłokę, lecz jedynie w opóźnienie zwykłe, które nie wywołuje dla niego tak daleko idących negatywnych skutków prawnych, to musi wskazać na te okoliczności, które to potwierdzają (por. wyroki SA w Katowicach z 25 maja 2006 r., I ACa 1229/05, LEX nr 217193 oraz z dnia 17 maja 2008 r., V ACa 175/08). Wyjaśnić trzeba, że domniemanie z art. 476 k.c. jest domniemaniem prawnym materialnym, a to oznacza, że zakwestionowanie podstawy domniemania można ograniczyć do dowodu przeciwnego, ponieważ wystarczy wykazać, że fakt stanowiący podstawę domniemania, tj. zwłoka, budzi wątpliwość i nie zatem udowodnić przeciwieństwa tego faktu. W takiej sytuacji sąd nie będzie mógł wyprowadzić wniosku domniemania.

Zarzuty i wywody apelacji koncentrują się wokół twierdzenia, że powód (dłużnik) był w zwłoce w wykonaniu przedmiotu umowy od 1 czerwca do co najmniej do 14 września 2009 r., bo wówczas wpisano w dzienniku budowy gotowość odbiorową. Jednakże zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje, by powód popadł w zwłokę. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika jedynie opóźnienie powoda w wykonaniu przedmiotu umowy. Art. 476 k.c. rozróżnia pojęcie „zwłoki” i „opóźnienia”, a jest to rozróżnienie istotne, zwłoka jest bowiem opóźnieniem o kwalifikowanym charakterze. Również w umowie z 2 lutego 2009 r. strony rozróżniały pojęcie zwłoki i opóźnienia.

Cały materiał dowodowy, w szczególności dowody osobowe (zeznania świadków) nakierowane są na wykazanie, że powód popadł w zwłokę polegającą na niewykonaniu w terminie zobowiązania w postaci uzyskania pozwolenia na użytkowanie budynku. Ten argument upadł w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, ponieważ okazało się, że przedłużenia działań prowadzących do uzyskania pozwolenia na użytkowanie było spowodowane zmianą projektową budynku, a w istocie zmianą nastawienia inspektora nadzoru do tej zmiany. Ponieważ postępowanie dowodowe skoncentrowało się wokół tej kwestii, nie był rozważany wątek prac dodatkowych, podnoszony w szerszym zakresie dopiero w apelacji. W szczególności nie wskazano precyzyjnie, które prace wymieniane w dzienniku budowy w czerwcu były objęte zakresem rzeczowym umowy podstawowej, a które były dodatkowymi. Nie zgłaszały także strony żadnych dowodów na okoliczność ustalenia zakresu robót z umowy podstawowej i robót dodatkowych, wprowadzonych aneksami. Zatem nie mogą pozwani skutecznie dopiero w apelacji podnosić zarzutów odnoszących się do charakteru wykonanych przez powoda robót, twierdzić skutecznie, iż część z nich była robotami dodatkowymi i jaki ewentualnie miały wpływ na ukończenie prac budowlanych, skoro nie było prowadzone na tę okoliczność przed Sądem Rejonowym postępowanie dowodowe.

Wobec podnoszonych przez powoda twierdzeń o przesunięciu terminu zakończenia prac z uwagi na wprowadzone zmiany projektowe i konieczność ich zatwierdzenia, upadło domniemanie z art. 476 k.c., a w konsekwencji na pozwanych spoczywał obowiązek wykazania zwłoki. Powód bowiem wykazał, że doszło do opóźnienia, które jest zwłoką kwalifikowaną i wynika z okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób jednoznaczny wynika fakt opóźnienia powoda, a nie zwłoki, a jednocześnie - jak wskazano wyżej - kwestia robót dodatkowych nie była przedmiotem postępowania dowodowego przed Sądem Rejonowym. W tej sytuacji nie mogą zasadnie w apelacji podnosić pozwani, że zachodzą podstawy do obciążenia powoda karą za inne roboty (dodatkowe). Dziennik budowy dokumentuje wyłącznie opóźnienie powoda, a nie zwłokę.

Ponieważ powód wykazał, że wykonał prace objęte fakturami, z których potrącona została kaucja na zabezpieczenie roszczeń z tytułu rękojmi i gwarancji, a przy wykonywaniu tych prac nie popadł w zwłokę, zaś okres gwarancji już upłynął, to roszczenie powoda o zwrot kaucji (pomniejszonej o koszt prac zastępczych w kwocie 6.139,05 zł) było wymagalne i zasługiwało na uwzględnienie.

Ze wskazanych wyżej względów apelacja jako niezasadna nie mogła odnieść skutku i podlegała oddaleniu, o czym orzeczono w pkt I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

Stosując zasadę odpowiedzialności strony przegrywającej za wynik sprawy o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono jak w pkt II sentencji na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. i § 6 pkt 5 oraz § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz

ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2010 r., poz. 490 z późn. zmianami).

Ref. I inst. SSR Z. Miczek